

Ten mecz kibice w Nysie zapamiętają na długo. PSG Stal Nysa po bardzo dobrej i konsekwentnej grze pokonała najlepszą drużynę ostatnich lata Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Podopieczni Daniela Plińskiego nie stracili nawet seta, a kibice nie szczędzili gardeł, by wspomagać swoich ulubieńców.

- Po bardzo dobrym starcie sezonu chcieliśmy pokazać na co nas stać. Bardzo cieszymy się z tej wygranej 3:0. Z dwukrotnym zwycięzcą Ligi Mistrzów zagraliśmy praktycznie bezbłędnie - mówi **Jakub Abramowicz, środkowy PSG Stali Nysa.**

To było historyczne zwycięstwo PSG Stali Nysa w derbach Opolszczyzny. Ostatni raz ta sztuka udała się nyskim siatkarzom 20 lat temu! Dodajmy, że ten triumf oglądał w Hali Nysa komplet publiczności. Zainteresowanie spotkaniem było ogromne, a bilety rozeszły się jak ciepłe bułeczki.

- Największą przyjemnością było celebrowanie tego zwycięstwa razem z kibicami po meczu. Mieliśmy świetnie przygotowany plan na to spotkanie i wykonaliśmy go w 100 procentach. Daliśmy z siebie wszystko. Nie spoczniemy na laurach. Jesteśmy na tyle świadomi, że to zwycięstwo nas nie zaspokoi. Będziemy pracować jeszcze ciężiej, żeby pokazać, że piątkowa wygrana nie jest dziełem przypadku - mówi **Michał Gierżot, przyjmujący PSG Stali Nysa.**

- Są mecze, które stają się legendą. Brak słów aby oddać to co działo się w sercach i umysłach wszystkich kibiców naszej Stali. Dziękujemy Wam! Trenerowi, zawodnikom, sponsorom i KIBICOM! Dziękujemy sztabowi naszego Klubu. Ten mecz i emocje zostaną z nami na wiele lat... Dziękujemy zawodnikom ZAKSY za kapitalne sportowe widowisko - powiedział po spotkaniu **Kordian Kolbiarz, Burmistrz Nysy.**

PSG Stal Nysa po pięciu kolejkach PlusLigi zajmuje trzecie miejsce w tabeli ze stratą zaledwie punktu do drugiej Resovii i dwóch oczek do prowadzącego Jastrzębskiego Węgla. Ta ostatnia drużyna będzie rywalem naszych siatkarzy w kolejnym spotkaniu. Pojedynek z liderem zobaczymy już w najbliższą niedzielę w Hali Nysa. Początek meczu o godz. 17.30.

Foto: PSG Stal Nysa/Facebook